



TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130

tabor.ogrodzieniec@op.pl

www.parafia.ogrodzieniec.pl

W TYM NUMERZE

- ◆ II Niedziela Adwentu: Nadzieja
- ◆ Zranienie prawdą
- ◆ Intencje
- ◆ Ogłoszenia duszpasterskie

KALENDARIUM

8 XII Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny W tym dniu rozpoczynamy w całym Kościele Katolickim Nadzwyczajny Rok Miłosierdzia ogłoszony przez papieża Franciszka. Z tej racji zapraszamy do uczestnictwa we Mszy św.

Zamyślenia nad Słowem Bożym

Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abileny; za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów, jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! Każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech się staną prostymi, a wyboiste drogami gładkimi! I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.

Modlitwa wymaga nie tylko odpowiedniego czasu, w którym Bóg czeka na człowieka, czasu spotkania o najdonioślejszym znaczeniu. Modlitwa wymaga również odpowiedniego miejsca. Jezus wzywając do modlitwy powiada: „wejdź do izdebki, zamknij drzwi” /Mt 6, 6/. Na czas modlitwy trzeba odciąć się od świata, trzeba mieć święte miejsce.

Luksusem są samotnie, domy, w których można spędzić kilka godzin, dzień a nawet dwa. Dom — pustelnia. We wszystkich religijnych wspólnotach odpowiadających na wezwanie Ducha Świętego takie domy obecnie powstają. Członkowie wyłączają się z normalnego rytmu pracy i życia, na kilka godzin, dzień lub dwa, by odetchnąć ciszą, by odzyskać rytm serca dotlenionego obecnością Boga. Takie domy to potrzeba czasu. Wspólnoty, które to dostrzegły i doceniły, już zbierają owoce błogosławione.

W innych krajach takie domy organizują środowiska świeckie. Nie ma w nich luksusu, jest to, co konieczne do życia. Nikt też, kto szuka pustelni, nie czeka na obfite

jedzenie i wygody. Potrzebna jest cisza i poczucie bezpieczeństwa.

W normalnych warunkach chodzi jednak o miejsce święte w mieszkaniu, nawet jeśli to jest mieszkanie jednopokojowe i przeraża swoją ciasnotą. W tym mieszkaniu trzeba znaleźć „miejsce” swojej rozmowy z Bogiem. Polega to na ustawieniu twarzy w stronę możliwie najmniej rozpraszającą. Można skoncentrować spojrzenie na obrazie religijnym lub krzyżu. Niektórzy na czas modlitwy zapalają świece.

Jeśli przychodzi do naszego mieszkania gość, to nawet przy bałaganie stwarzamy dla niego kącik, przygotowujemy krzesło, nakrywamy skrawek stołu serwetą. To przygotowanie jest potrzebne dla spotkania, jest znakiem dostrzeżenia obecności gościa, jest potrzebne dla niego i dla nas. Podobnie jest w spotkaniu z Bogiem w moim mieszkaniu, zatrzymuję się przy Nim, by spokojnie porozmawiać.

Dowartościowanie czasu na modlitwę i znalezienie,

a niekiedy wprost stworzenie, miejsca na modlitwę stanowi znak dojrzałości religijnej i jest pierwszym warunkiem na drodze jej doskonalenia.

Człowiek sam winien zatroszczyć się o święty czas w ciągu dnia i sam winien przygotować święte miejsce w swoim mieszkaniu. Te święte minuty spotkania z Bogiem promieniają na pozostałe godziny dnia, a święte miejsce promieniuje na cały dom.

Adwent — czas modlitwy, wezwanie, wobec którego nie wolno człowiekowi wierzącemu przejść obojętnie. Oto Niepokalana Matka staje przed nami i mówi: nie potraficie nagle uświęcić całego swego życia, nie potraficie w ciągu jednego dnia uświęcić całego mieszkania — trzeba to czynić stopniowo. Ten święty czas i święte miejsce spełniają rolę zaczynu, który stopniowo przemienia, uświęca wasze godziny i przestrzeń, w której żyjecie. Ja, Niepokalana od poczęcia, otrzymałam dar doskonałej świętości. Całe moje życie w każdej sekundzie i cały mój świat w Nazarecie, w domu Elżbiety, w Betlejem i w Egipcie, w Galilei i w Jerozolimie, na Golgocie i

w Wieczerniku był święty. Stało się to na skutek łaski Boga, a nie mojego wysiłku. Wy, moje dzieci, musicie o to uświęcenie nieustannie zabiegać. Otrzymujecie dość mocy Bożej, by mimo trudności wam się to udało.

Evangelia słowami Izajasza proroka wzywa nas do przygotowania drogi dla Pana, prostowania ścieżek dla Niego. Zatroszczenie się o urządzenie na piętnaście minut miejsca spotkania z Bogiem we własnym mieszkaniu to realizacja tego wezwania. Porządek, zapalona świeca, ustawiony kwiat przed obrazem, pościelone łóżko czy tapczan — miejsce spotkania z Bogiem. Niewiele, a bardzo dużo. W trudzie znalezienia czasu na modlitwę i w przygotowaniu miejsca człowiek otwiera serce na samo spotkanie. Tak jak przygotowanie mieszkania dla gościa jest już otwarciem ducha na spotkanie z nim. Nie lekceważmy drobiazgów, bo w miłości one właśnie są ważne.

Ks. Edward Staniek

II NIEDZIELA ADWENTU:

NADZIEJA

Każdy człowiek od wczesnego dzieciństwa, potrzebuje nadziei jako motywacji do pracy, do wysiłku, do poświęcenia, do założenia rodziny. To jest pragnienie, które nosi w sobie każdy człowiek. Ale największe pragnienie, jakie nosi człowiek w sobie, to, aby być szczęśliwym.

To jest naturalne, Bóg daje nam szansę, aby człowiek coś osiągnął. Człowiek podejmuje pracę zgodnie ze swoimi możliwościami, bo ma nadzieję.

I Tak. Dziecko chodzi do szkoły, uczy się, bo ma nadzieję, że jak będzie się dobrze uczyć, to osiągnie to czego pragnie, dostanie nagrodę, pochwałę, ale najważniejsze jest to, że będzie mądrym człowiekiem.

Nadzieja dodaje ochoty do nauki, uzasadnia pracę i wysiłek dziecka.

Z biegiem lat, człowiek podejmuje trud, wysiłek, bo ma nadzieję, że dostanie lepszą pracę, lepsze pieniądze i to go dopinguje. Tak jak sportowcy się dopingują, bo mają nadzieję, że te nagrody zdobędą.

Młody człowiek, przygotowuje się do założenia rodziny, bo ma nadzieję osiągnąć szczęście w życiu rodzinnym. Zakłada rodzinę, w miłości małżeńskiej razem podejmują trud wychowania dzieci bo mają nadzieję, że po tym poświęceniu kiedyś będą im radością i podporą.

Człowiek czegoś się spodziewa, ma nadzieję, te swoje pragnienia, które chciałby zrealizować, dopingują go, dodają ochoty, żeby podejmować trud — bo samo nic nie przyjdzie. Ale nawet, jeśli człowiek, w tym życiu osiągnie to czego pragnie, nawet kiedy ta nadzieja się spełni, nigdy nie będzie do końca zadowolony, to mu nie wystarczy. Człowiek chciałby żyć wiecznie. Te wszystkie działania nie wystarczają. Te wszystkie poziomy życia jakie osiąga, nie zaspokoją w pełni jego nadziei. Człowiek doświadcza jak szybko przemija życie. Niepokoi go to, że, nie ma szans na najgłębsze pragnienia. Człowiek przeżywa zawód, miał nadzieję i spełnia na niczym. I my tego w życiu doświadczamy.

Kto, może nam pomóc? Tylko Ten, kto taką nadzieję zaszczerpił w nas. To najgłębsze pragnienie szczęścia i życia zaspokoić może tylko Bóg. Jeżeli wlał Bóg w człowieka takie pragnienie szczęścia i życia, dał mu również ku temu środki do ich osiągnięcia. Tylko On słowa danego dotrzymuje. On jest Bogiem i jako Miłość, chce nam pomóc. Ze spokojem możemy złożyć nadzieję w Bogu.

Jak mówi prorok Izajasz. Bo mają nadzieję, że Odkupieni

przez Pana powrócą, przybędą na Syjon z radosnym śpiewem, ze szczęściem wiecznym na twarzach: osiągną radość i szczęście, ustąpi smutek i wzdychanie.

Zaspokojenie życia doczesnego na ziemi nie zapewni nam w pełni życia wiecznego.

Już w raju u pierwszych rodziców zauważamy, że człowiek położył nadzieję nie w Bogu, ale w słowach kusiciela. Człowiek zaczął zaspokajać nadzieję w sobie, potem zaczął zaspokajać nadzieję w drugim człowieku. A Pismo Św. nam mówi: nie mądry jest człowiek, który pokłada nadzieję w człowieku. Zauważył, że to wszystko zawodzi.



Iluż to Polaków walczyło o wolność ojczyzny na różnych frontach świata. A kiedy tę wolność, wydawało się żeśmy osiągnęli i zaczęli wracać do Polski okazało się, że byli wyłapywani, skazywani na więzienia, tortury i śmierć. Jak strasznie została zawiedziona ich nadzieja i to ze strony rodaków.

Wybory — obiecują złote góry i okazuje się, że z tego nic nie wychodzi. Tyle razy żeśmy zaufali, a tu nas zawiedli. Komu tu wierzyć.

Naszą nadzieję trzeba skierować do Boga. Oparta na odkupieniu nadzieja jest realna. To jest ten realny świat w którym nasze nadzieje może spełnić tylko Bóg. Bóg, który jest Miłością, Prawdą, On nigdy nie zawodzi. Bóg spełnia nadzieje jakie popłyną do Niego. Tę nadzieję podtrzymuje Bóg w nas, przez prorocstwo, przez które udowodnia swoje Bóstwo i Człowieczeństwo: Tak, Bóg umiłował Świat, że Syna Swego dał... Jezus Chrystus, przez mękę i Krzyż, daje człowiekowi zadośćuczynienie, za grzech i daje człowiekowi nadzieję, zainwestował w nas, na życie wieczne.

Ale, zanim Jezus odda życie za człowieka, najpierw będzie przez 3 lata słowem i czynem odbudowywał nadzieję w człowieku. Mówi w przypowieściach: Lilie — nawet Salomon nie miał takich strojów. Ptaki powietrzne — Pan Bóg je żywi włosy na głowie naszej są policzone. Czy nie jesteście ważniejsi...? Bóg zapewnia nas o Opatrzności nad człowiekiem. Cuda Jezusa odbudowują nadzieję.

Bóg dostrzegł w paralityku większą chorobę, jak uzdrowienie ciała, paraliż duszy. Dlatego mówi: odpuszczają ci się twoje grzechy. Nie potrafili mu uwierzyć. Dlatego im mówi: żebyście wiedzieli, iż Syn człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów.

Po przez rekolekcje i nie tylko w sakramentalnej spowiedzi, doświadczamy od Jezusa takiego uzdrowienia.

Bóg wie że, nasza nadzieja może być narażona na zachwianie czy utratę. Dlatego poddaje nas próbie.

Takiej próbie nadziei, Bóg poddał Abrahama. Abraham zaufał Bogu wbrew nadziei. Bóg przekonuje nas, że nie zawodzi, jeżeli mu człowiek bezgranicznie zawierzy.

Taką bezgraniczną nadzieję, próbuje Bóg na Apostołach na wzburzonym morzu, kiedy każe im przepłynąć na drugi brzeg jeziora a sam idzie się modlić. Gdy zerwała się burza i myśleli że zginą, zauważyli Jezusa idącego do nich po wzburzonych falach. Myśleli, że to zjawy, kiedy się złąkli mówi do nich: Odwagi nie bójcie się. A Piotr mówi: Panie jeśli to ty jesteś, każ mi przyjść do Ciebie po wodzie. Jezus mu mówi: Chodź! Kiedy patrzył na Jezusa wszystko było w porządku, ale kiedy zwrócił uwagę na wzburzone fale, zaczął tonąć i wołał: Panie ratuj! A Jezus mu powiedział: Czemu zwątpiłeś, małej wiary?

Taką próbę przeszli Apostołowie również w czasie Męki Pana Jezusa. Mieli nadzieję, że w Królestwie Niebieskim będą szczęśliwi. Zostawili, dom, pracę i poszli za Jezusem. Kiedy przyszła Męka Pana Jezusa, zwątpili i pouciekali. Po zmartwychwstaniu w trzeci dzień ukazuje się uczniom w drodze do Emaus, a oni mu mówią zrozpaczeni: myśmy się spodziewali. Jezus im mówi o nierozumni, czyż Jezus nie miał tego cierpieć... Oni się nie spodziewali. Jakby Jezus tego im nie mówił, że będzie cierpiał.

Jesteśmy w naszym życiu jak na wzburzonym morzu. Trzeba nam sobie uświadomić, że Jezus jest blisko nas i poda rękę.

Jak Piotr na wodzie, kiedy przestał patrzeć na Jezusa ułakł się i zaczął tonąć. Dopóki nadzieję złożymy w Bogu, zapatrzymy się w Jezusa nie musimy się obawiać, stoimy na mocnym gruncie pod nogami, w pełni możemy stać. Ale kiedy zaczniemy patrzeć na siebie, tracimy siły i wtedy popłyną słowa: Czemu zwątpiłeś małej wiary? Bóg nie powiedział, że na ziemi uszczęśliwi nas na zawsze.

W pełni, nasza nadzieja zrealizuje się w Domu Naszego Ojca. Abyśmy życie mieli... Jeden tylko warunek, abyśmy życie przeszli, zapatrzeni w Jezusa. My często zawadzimy, przychodzą wątplenia, depresje, nie dostrzegamy kotwicy zbawienia jaką daje Jezus. Ale On z sytuacji bez nadziei może nas wybawić. Da siłę, światło, które będzie ocaleniem.

Pytamy siebie: Czy Bóg nam przebaczy? Św. siostra Faustyna przychodzi nam z pomocą i przekazuje nam słowa Jezusa: On w swoim miłosierdziu zanurzy całą naszą nędzę, grzeszność. Módlmy się o taką łaskę, byśmy Mu bezgranicznie ufali i przeszli przez straszną próbę. Wszystko On pierwszy przeżył co nas może spotkać. Chce być blisko nas w każdej sytuacji. Zaufajmy Mu bezgranicznie, a On jako Bóg nigdy nas nie zawiedzie.

Św. Jan Paweł II mówił nam: Chrześcijanin ma być człowiekiem nadziei. Ufajmy Bogu wbrew nadziei. Dla Boga niema nic niemożliwego.

Zwiastowanie Maryi – zaufała słowu Anioła, które pochodzi od Boga. Niech Ona pomoże nam ufać w każdej sytuacji życia, nie pozwoli stracić nadziei, bo inaczej nasze życie stało by się beznadziejne. Amen.

Ks. Mirosław Pasek

ZRANIENIE PRAWDA

Nadchodzi Rok Miłosierdzia. Niektórzy widzą w tym czasie coś w rodzaju przedłużonego tygodnia dobroci dla zwierząt. Sądzą, że w tym okresie trzeba szczególnie zadbać o to, żeby człowiek nie chodził głodny i ogólnie żeby mu się fajnie żyło, zdrowo i bezboleśnie – czyli taka filantropia. I na tym koniec – gdy naprawdę to jest dopiero początek.

W tej koncepcji nieszczególnie liczy się miłosierdzie Boże, bo po co to komu, skoro myśmy już mu miłosierdzie wyświadczyli. Mało tego – filantrop uzna za krzywdę podjęcie działań, które mogą zaburzyć jego podopiecznemu spokój sumienia. On tu przecież dokłada starań, żeby komuś było dobrze, a tu jakiś ksiądz z ambony wyjeżdża z jakimiś grzechami. Gdy mówi, na przykład, o aborcji, czy on nie wie, jak to rani osoby, które to zrobiły? Trzeba szanować ludzi! Albo gdy ktoś sprzeciwia się promocji zachowań homoseksualnych, to przecież rani adresatów tych zachowań. I podobno nie należy o tych zachowaniach mówić „patologia”, a nawet i „grzech” nie bardzo, bo i to rani – trzeba mówić „orientacja”. Bo trzeba szanować ludzi.

Tendencją do wygładzania sformułowań w imię szanowania ludzi jeszcze bardziej widać w związku z grzechem cudzołóstwa. Bo mówienie o tym wprost też rani osoby, które rozwiły się i żyją w ponownych związkach. Dlatego jakoby niewłaściwą rzeczą jest używanie słowa „cudzołóstwo” – bo to także rani.

Ta ostatnia rzecz jest szczególnie znamienita. Słowo, którego bez żadnych ogródek używa Pan Jezus, nazywając cudzołóstwem nawet pożądlive spojrzenie na kobietę (a tym bardziej zdradę małżeńską), okazuje się nietolerancyjne,

piętnujące i nieomal grzeszne. Wypada więc z obiegu i pozostaje tylko w Piśmie Świętym i katechizmie.

Jaki jest tego skutek? Dzieci uczą się na religii „nie cudzołóż”, ale nie mają pojęcia, do czego się to odnosi. No bo nie ma ludzi, którzy dopuszczają się cudzołóstwa, są tylko

nowi „wujkowie” albo „ciocie”, którzy biorą się nie wiadomo skąd. Więc to nie grzech, bo nie ma takiego przykazania „nie wujkuj” albo „nie ciociuj”.

W konsekwencji takiego „szanowania ludzi”, jasne i bezpośrednie wskazania Jezusa stają się abstrakcyjne. To zamazywanie odpowiedzialności dotyczy każdej dziedziny życia. Ale to niczego nie daje. Przeciwnie – takie traktowanie Ewangelii utrudnia ludziom

nawrócenie. Bo dostali znieczulenie i nie wiedzą, że potrzebują uzdrowienia. To atrapa miłosierdzia, nie miłosierdzie.

Jezus chce człowiekowi przebaczyć i go uzdrowić, do tego jednak potrzebna jest skrucha, ta zaś, bez poznania prawdziwego stanu duszy, jest niemożliwa. Jest wiele kobiet, które dopuściły się aborcji, ale żadne mówienie o aborcji ich nie rani – bo doświadczyły Bożego miłosierdzia. Są osoby po tragicznych przejściach związanych z poszukiwaniem szczęścia w złych relacjach seksualnych – ale i one nie cierpią. Przeciwnie: świadczą o Bożym miłosierdziu, które jest nieskończenie większe niż jakiegokolwiek upadki.

W Adwencie słyszymy o prostowaniu dróg i równaniu pagórków, ale te słowa pozostaną nieskuteczne dla tych, którzy myślą, że u nich wszystko jest proste i równe.

Franciszek Kucharczak



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Trwa Adwent. Zachęcamy do uczestnictwa w roratach o godz. 17:00.
2. Od przyszłej Niedzieli rozpoczynamy w naszej parafii rekolekcje adwentowe. Przeżyjmy je głęboko i godnie, przygotujmy się na święta Bożego Narodzenia. Sakramentalna spowiedź rekolekcyjna będzie we wtorek od godz. 8.30 - 11.30 i od godz. 16.00 - 17.00 Nie odkładajmy spowiedzi świętej adwentowej na ostatnią chwilę, bo w ten sposób nie zyskamy łaski odpustu rekolekcyjnego.
3. W parafii można nabywać poświęcone oplatki na stół wigilijny. Ofiara, którą złożymy za oplatki, (nie

mniejsza niż 10zł) przeznaczona będzie na parafii. Podtrzymujmy w naszych rodzinach tradycję i zwyczaj wspólnego dzielenia się poświęconym oplatkiem i składania sobie życzeń Świąt Bożego Narodzenia. Niech w symbolu białego oplatka zagości w naszych rodzinach i sercach, Jezus Chrystus, źródło Miłości i Pokoju. Zachęcamy również do nabywania Świec Caritas (duże 15zł i małe 6zł) Jak co roku jest to Wigilijne Dzieło Pomocy dzieciom. Okażmy serce!

4. W wtorek również 08 XII 2015r zapraszamy na kolejne spotkanie Kręgu Biblijnego do salki Jana Pawła II na wikariacie, po Mszy św. wieczornej.
5. Przy wyjściu z kościoła można złożyć ofiarę do puszek na pomoc Kościołowi Katolickiemu na Wschodzie.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

07 grudzień - Poniedziałek

- 7.00 + Stanisława Janoska - od syna Stefana
7.00 + Jerzy Sewerzyński - od rodziny Kasprzyk
17.00 + Lucyna Rybińska - od męża

08 grudzień - Wtorek

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

- 7.00 + Feliks Grzanka - od syna Dariusza z rodziną
7.00 + Stanisław Kajdański - od syna z rodziną
17.00 + Stanisława Dyczko

09 grudzień - Środa

- 7.00 + Stanisław Kajdański - od córki z rodziną
7.00 + Kazimierz Dynak - od żony
17.00 Msza św. ZBIOROWA z Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

10 grudzień - Czwartek

- 7.00 + Kazimierz Dynak - od córki Agnieszki z rodziną
7.00 + Edward Grudzień - od Emilii Palka
17.00 + Marianna Szczodra; + Maria i Wojciech Grzymek

11 grudzień - Piątek

- 7.00 + Ireneusz Wnuk - od Haliny Wójcik z rodziną
7.00 + Kazimierz Dynak - od syna Damiana z żoną i wnuczką Mikołajem
17.00 Msza św. ZBIOROWA za zmarłych

12 grudzień - Sobota

- 7.00 + Kazimierz Dynak - od Eweliny Urbańczyk
7.00 + Henryk Puczkarski - od żony Stanisławy
17.00 + Antonina Piątek; + Maria i Jan Siedleccy; + Paweł Kukuła

13 grudzień - Niedziela III Niedziela Adwentu Początek Rekolekcji Parafialnych

- 7.00 + Ireneusz Wnuk - od siostry Zofii
9.00 + Leon Podsiadło 10 r. śm.
10.30 + Kazimiera Szczygiel - od rodziny Świackich i Bijaków
12.00 * Sakr. Chrztu Św. Dawid Sojka 1 r. ur.
17.00 + Waldemar Rybiński - od Administracji

W MINIONYM TYGODNIU

Pożegnaliśmy zmarłych:

Śp. Włodzimierz Mišta
Śp. Stefan Mędrecki
Śp. Elżbieta Mossór

"Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci, na wieki wieków. Amen. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen."

MSZE ŚWIĘTE W PARAFII PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W OGRODZIĘCU

Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00;
Cementownia godz. 8.00;
Sanktuarium Matki Bożej na Skałce godz. 17.00;
w tygodniu: 7.00 i 18.00; zimą godz. 17.00

GODZINY URZĘDOWANIA KANCELARII PARAFIALNEJ:

ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA od godz. 7.45 - 8.45
WTOREK, CZWARTEK od godz. 17.00 - 17.45
(czas letni)
od godz. 16.00 - 16.45 (czas zimowy)
tel. dyżurny: 699 189 130